

SŁOWO

WILNO, Wtorek 9 października 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

CENY: Kwartalnik miesięczny z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w PKO. Nr 80259. w sprzedaży detalicznej cena pojedynczego N-ru 20 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadstanie 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20gr

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE—ul. Szeptyckiego A. Łazuk
BRASŁAW—Księg. T-wa „Lot”
DUKSZY—ul. Gen. Berbeckiego W. Surwiłło.
GŁĘBOKIE—ul. Zamowa, W. Włodzimierow.
GRÓDNO—Księg. T-wa „Ruch”
HORODZIEJ—K. Smarzyński.
IWIEŃCIEC—A. Ossoling.
KLECK—Sklep „Jedność”.
LIDA—ul. Suwalska 13.
NIEŚWIEŻ—ul. Ratuszowa 1

NOWOGRÓDEK—Kiosk St. Michalskiego.
N-ŚWIECIANY—ul. Wileńska 28.
OSZMIANA—Spółd. Księg. Nauczyc.
PINSK—Książnica Polska St. Bednarski.
POSTAWY—J. Wojtkiewicz—Rynek.
STOLPCE—Księg. T-wa „Ruch”.
ŚWIECIANY POW.—Rynek 9.
WILĘKA POW.—ul. Mickiewicza 24.
WARSZAWA—T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOŁKOWYSK—Kiosk B. Golembiowskiego

Sprawa przemysłu włókienniczego na porządku dnia.

Poglądy Międzynarodowego Biura Pracy.

WARSZAWA, 8.X. PAT. Na swym poniedziałkowym posiedzeniu Rada Administracyjna Międzynarodowego Biura Pracy przeprowadziła szeroką wymianę poglądów w sprawie warunków pracy w przemyśle włókienniczym.

Chodziło mianowicie o ustalenie dalszego postępowania w związku z rezolucją ostatniej międzynarodowej konferencji pracy, która z uwagi na trudności ekonomiczne w przemyśle włókienniczym całego świata wzywa Radę do zbadania możliwości przeprowadzenia studiów, któreby dotyczyły przedewszystkiem płac, godzin pracy, higieny i innych warunków pracy mężczyzn, kobiet i dzieci w przemyśle włókienniczym różnych krajów.

Większość członków grupy pracodawców stwierdziła, iż przeprowadzenie takiej ankiety nie byłoby obecnie na czasie. Mimo, że obecne warunki ich nie zadowalniają, nie wierzą oni w rezultat praktyczny ankiety, gdyż szereg organizacji pracodawców, które dążą do utrzymania swej niezależności zawodowej, nie mogłoby współpracować w tym zakresie z Międzynarodowym Biurem Pracy.

Delegat robotniczy francuski Jouaux wypowiedział się w imieniu grupy robotników, przeciwko stanowisku pracodawców, wyrażając zdanie, że ci ostatni wybrani przez konferencję pracy do współdziałania z rozwojem działalności Międzynarodowego Biura Pracy zdają się powstrzymywać raczej tę działalność. W przeciwnieństwie do stanowiska, zajętego przez pracodawców, p. Jouaux jest zdania, że obecna sytuacja w przemyśle włókienniczym w wielu krajach wymaga głębokich i poważnych studiów. Zakończył on oświadczeniem, że Międzynarodowe Biuro Pracy sprzenie-wierzyłoby się swej idei, gdyby przestało interesować się tem zagadnieniem.

Wreszcie na wniosek ministra Sokala, gorąco poparty przez wszystkich przedstawicieli rządowych Rada, postanowiła ustanowić komisję, której zadaniem będzie przedstawienie na najbliższej sesji projektów, dotyczących zakresu i przedmiotu ankiety o przemyśle włókienniczym.

Pożegnana wymiana grzeczności.

Przed zamknięciem posiedzenia p. Olivetti delegat włoski, w imieniu grupy pracodawców oraz p. Poulton, delegat angielski w imieniu przedstawicieli robotniczych, wreszcie prezes rady administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy p. Artur Fontaine dał wyraz swej głębokiej wdzięczności dla rządu polskiego za zaproszenie do Warszawy i za doznane tam przyjęcie, oraz złożyli gorące podziękowanie i wyrazy uznania przedstawicielowi rządu polskiego w łonie rady p. ministrowi Sokalowi.

W odpowiedzi p. minister Sokal wyraził wdzięczność za słowa uznania, jakie padły pod adresem Polski oraz wielkie zadowolenie z powodu pobytu Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy w Polsce, dziękując raz jeszcze Radzie za przyjęcie zaproszenia rządu polskiego.

Dalszy ciąg obrad w Krakowie.

Następne posiedzenie Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy, na którym pozostaje jeszcze szereg ważnych spraw do załatwienia, wyznaczono na środę 10 b. m. w Krakowie. Dziś w nocy o godz. 0, m. 35 członkowie Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy udają się specjalnym pociągami do Krakowa, gdzie we środę odbędzie zamknięcie sesji. Jednocześnie wyjeżdża do Krakowa p. minister pracy i opieki społecznej, dr. Jurkiewicz, któremu towarzyszy dyrektor departamentu pracy oraz kilku wyższych urzędników ministerstwa.

Podróż szkolnego statku polskiego.

CHERBOURG, 8.X. PAT. Przybył tu z Casablanc polski statek szkolny „Iskra”. Gwałtowne burze, panujące na morzu, opóźniły przybycie statku. Znajdujący się na pokładzie „Iskry” aspiranci polskiej marynarki handlowej zwiedzają tutejszy port wojenny, poczem statek polski uda się w dalszą drogę do Gdyni.

Wyrok Min. Pracy i Opieki Społecznej w zatargu łódzkim.

Robotnicy mają otrzymać 5 proc. podwyżki.

WARSZAWA, 8.10. (PAT). Dnia 8 bm. po kilkugodzinnych naradach w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej między przedstawicielami pracodawców i robotników przemysłu włókienniczego a przedstawicielami Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej pp. głównym inspektorem pracy Kłottem i naczelnikiem wydziału Ulanowskim, p. minister Pracy i Opieki Społecznej dr. Stanisław Jurkiewicz przyjął obie strony i po omówieniu wytworzonej sytuacji oświadczył co następuje:

Wobec sytuacji wytworzonej w związku ze strajkiem w przemyśle włókienniczym w Łodzi, przy nieustępliwości obu stron, jakie minister Pracy i Opieki Społecznej w imieniu rządu proponuje aby zakończyły zatarg ustalając podwyżkę dotychczasowych zarobków cyfrą 5 proc.

Inne punkty żądań robotniczych będą omówione na konferencjach bezpośrednich i dobrowolnie uzgodnione. Gdyby do porozumienia w sprawie pozostałych punktów nie došlo, Ministerstwo nie odmawia swego współdziałania ze stronami bądź bezpośrednio bądź przez swoje organa na miejscu w Łodzi. Wyrażam nadzieję, że przedstawiciele zarówno jednej jak i drugiej strony zdają sobie sprawę z powagi i sytuacji i swej odpowiedzialności która na nich ciąży i że wobec tego propozycja uczyniona w imieniu rządu zostanie przyjęta.

Słaba nadzieja na zgodę robotników.

W odpowiedzi na powyższe oświadczenie poseł Szczerkowski oświadczył, że podtrzymuje zgłoszone przez robotników postulaty i że przedstawi oświadczenie p. Ministra swym mocodawcom. W imieniu zaś pracodawców p. inż. Rumpel oświadczył, że oświadczenie p. Mini stra przedstawi swym mocodawcom i udzieli w możliwie krótkim czasie odpowiedzi.

Wynik wyborów w Łotwie

Stronnictwa rządowe zwyciężyły.

RYGA, 8.10. (PAT). Wybory do sejmiku łotewskiego odbyły się w najzupełniejszym spokoju przy bardzo znacznym udziale głosujących. W wielu miejscowościach głosowało do 95 proc. uprawnionych.

Wybory w Rydze zakończyły się zwycięstwem listy związków zawodowych komunistów, którzy wbrew oczekiwaniom otrzymali 3 mandaty. Ogólne rezultaty w Rydze przedstawiają się następująco: socjal - demokraci 5 mandatów (zamiast poprzednio posiadanych 8), niemiecy 3, chrześcijaństwo - narodowi 1, nacjonalista 1, związek chłopski 1, centrum demokratyczne 2, żydzi 2, rosyjscy 1, komunistyczne związki zawodowe 3.

Z prowincji niema jeszcze dokładnych danych, przypuszczalnie zaś ogólne rezultaty przedstawiają się następująco: socjal - demokraci 25 (dawniej 34) związków zawodowych 7, niezależni socjaliści (komunistyczny) 1, niemiecy 6 (dawniej 4), inne zaś partie prawdopodobnie zachowują dotychczasowy stan posiadania.

Wynik wyborów wykazuje, że partie rządowe znalazły się w pozycji czynnej, która im pozwoli na dalsze pozostawanie u steru rządu, tembardziej że lewica została rozdrobniona, albowiem socjal - demokraci stracił i 9 przedstawicieli na rzecz związków zawodowych.

Uroczyste przyjęcie zagranicznych wojskowych w Jugosławii.

BIALGORÓD, 8.10. (PAT). Wczoraj o godz. 13 m. 30 minister wojny general Hadzic wydał uroczyste śniadanie na cześć przybyłych do Białogrodu delegacji wojskowych.

W śniadaniu prócz delegacji wzięli udział przewodniczący misji państw zaprzyjaźnionych, prezes rady ministrów Korosec, członkowie rządu, generałowie i szereg wyższych oficerów. General Hadzic wniósł toast, poczem marszałek Frachet d'Esperay przemawiając w charakterze byłego głównodowodzącego wojskami frontu wschodniego wniósł zdrowie króla Aleksandra i rodziny królewskiej.

W związku z wczorajszymi uroczystościami został odsłonięty w Białogrodzie pomnik zwycięstwa.

Co zawiera nota włoska w sprawie układu morskiego

LONDYN, 8.10. (PAT). Agencja Reutersa podaje: W kołach poinformowanych sądzi, że tylko co otrzymana odpowiedź rządu włoskiego na propozycję anglo - francuskiego porozumienia kompromisowego w sprawie zbrojeń na morzu wyraża pogląd, że całe zagadnienie rozbrojenia powinno być ujęte w szerszej płaszczyźnie i obejmować powinno oprócz spraw morskich zbrojeń na lądzie i w powietrzu.

Strajk robotników w Australii rozszerza się

MELBOURNE, 8.X. PAT. Ustępując pod naciskiem robotników transportowych centralny komitet strajkowy postanowił rozszerzyć strajk, domagając się od szoferów samochodowych i konduktorów odmowy transportowania towarów, wydawanych przez ochotników, oraz zaproponował umieszczenie na czarnej liście wszystkich statków zawijających do portu Albany.

Przedsiębiorcy zaproponowali utworzenie stałej federacji ochotników celem prowadzenia walki z taktiką terroryzowania stosowaną przez związki zawodowe.

Burzliwe posiedzenie niemieckiego towarzystwa pokoju.

BERLIN, 8.X. PAT. Na posiedzeniu niemieckiego towarzystwa pokoju w Norymberdze po burzliwej polemice uchwalono, że towarzystwo po koju powinno wziąć udział w plebiscycie przeciwko budowie okrętów wojennych.

Harcerz polski podróżujący naokoło świata, w Marsylii

PARYŻ, 8.10. (PAT). Przybył do Paryża z Marsylii odbywający podróż automobilem naokoło świata harcerz polski Jerzy Jeliński, który wyjechał 25 maja rb. objechał południową Europę, północną Afrykę, Stany Zjednoczone, Japonię i przybył obecnie z Indji okrętem do Marsylii.

Jeliński był przyjmowany we wszystkich krajach przez naczelników państwa oraz prezydentów główniejszych miast i spotykał się wszędzie z objawami entuzjastycznego zainteresowania.

W dniu dzisiejszym Jelińskiego podejmował Automobile - Club w Paryżu, w piątek zaś przyjęty zostanie przez prezydenta Doumergue'a, poczem uda się przez północną Francję i Niemcy z powrotem do Polski.

3600 km. przebyły sztafety wzdłuż granic Polski

WARSZAWA, 8.10. (PAT). W szóstym dniu sztafety dookoła granic Polski pociąg Korpusu ochrony Pogranicza dotarła do strażnicy Husiatyn, położonej o 3 km. na południe od miejscowości Husiatyn nad Zbruczem, przebywając w ciągu ostatnich 24 godzin około 300 km. W ten sposób sztafeta oddaliła się od miejsca startu o 1800 km.

Sztafeta zachodnia Straży Granicznej osiągnęła w szóstym dniu biegu górę Kubalankę w powiecie cieszyńskim, przebywając również około 300 i pozostawiając za sobą przestrzeń 1800 km.

W perspektywie tygodnia

Wybory w Ameryce. Zbliżają się 6-ty listopad zwraca uwagę opinii publicznej całego świata w stronę Stanów Zjednoczonych. To zainteresowanie jest najlepszą miarą znaczenia Ameryki, jakie sobie zdobyła po wojnie światowej. W dniu 6-ym listopada odbędzie się pierwsza faza wyborów prezydenta, a mianowicie wybory tak zw. elektorów. Wybranych ma być tylu elektorów, ile się wybiera posłów i senatorów do Kongresu, a więc 531. Druga faza, wybór prezydenta, odbędzie w kilka dni później i do tego potrzebna jest zwykła większość, t.j. 266 głosów.

Kandydatury są już oddawna ustalone. Walka rozegra się pomiędzy kandydatem partii republikańskiej Hooverem a kandydatem demokratycznym Al. Smithem, gubernatorem New Yorku. Kampania wyborcza rozpoczęła się już właściwie parę miesięcy temu, ale dotychczas prowadzona była, jeżeli się tak wolno wyrazić, u góry, obecnie zaś w ostatnim miesiącu agitacja przedwyborcza stara się ogarnąć masy. Pisaliśmy już o trudności zrozumienia sytuacji politycznej w Stanach Zjednoczonych, dla nas europejczyków, gdzie zwalczający katolicyzm członkowie Ku Klux Klanu głosować mają na kandydata katolika. Wybory prezydenta przyniosą wiele takich niespodzianek. Programy, z jakimi występują partie, nie są zbyt skomplikowane: republikańskie ograniczyły całą agitację do spraw obrony dobrobytu i obrony istniejących dotychczas ustaw, demokraci natomiast zapowiedzieli, iż będą dążyli do zniesienia ustawy prohibicyjnej oraz do pomocy farmerom, którzy w ciągu ostatnich lat zostali znacznie poszkodowani w swych interesach materialnych. Program demokratów jest programem pozytywnym i trzeba przyznać o wiele odważniejszym i szerszym, niż program wyborczy republikanów.

W walce wyborczej pomiędzy kandydatem demokratycznym a republikańskim wielką rolę odegrają olbrzymie trupy przemysłu samochodowego. A więc Ford ma być stronnikiem kandydata republikańskiego, podczas gdy jego największy konkurent dążący również do fabrykacji tanich samochodów, General Motors Company, jest zwolennikiem kandydatury Al. Smitha.

Wybory prezydenta, jakby one nie wypadły, nie zmieniają zasadniczej linii polityki Stanów Zjednoczonych. Nadzieje niektórych kół politycznych pracujących nad zbliżeniem i uznaniem Bolszewji przez Stany Zjednoczone są płonne, zarówno bowiem kandydat republikanów Hoover, jak demokratów Smith, są wyznawcami doktryny Monroego i do Bolszewji stosunek ich podobny jest do stosunku obecnego prezydenta Coolidge'a.

Kongresy partyjne w Anglii. Poza Ameryką, która znajduje się w przededniu wstrząsu wyborczego, atmosferę przygotowań do przyszłej walki wyborczej ogarnęła również Anglię. Zakończony przed paru dniami kongres partii konserwatywnej w Yarmouth oraz tocące się obrady Labour Party mają donieść znaczne polityczne, ponieważ są to ostatnie przed wyborami zjazdy partyjne.

Przyszła walka wyborcza w Anglii rozegrała się pomiędzy konserwatystami a laburzystami. To można uważać za pewnik, stale bowiem malejące wpływy liberałów nie wpłynęły na zmianę wyniku wyborów. Z tego względu przebieg kongresów partyjnych tych dwóch stronnictw jest bardzo interesujący.

Wśród konserwatystów angielskich w ciągu ostatnich lat zarysowały się dwa prądy: jeden, na czele z ministrem spraw wewnętrznych Johnsem Hicksem domaga się wprowadzenia protekcjonizmu i zerwania z systemem wolnych cel, drugi na czele z ministrem finansów Churchilem

broni wolnego handlu. Premier Baldwin jest czynnikiem łągającym spory obu grup. Głównym tematem obrad kongresu konserwatywnego było właśnie uzgodnienie tych dwóch poglądów: sprawę załatwiono kompromisowo. Premier Baldwin przyznał pewne koncesje zwolennikom wprowadzenia cel ochronnych, jednakże rewizję całego systemu zapowiedział po wyborach.

Kongres Labour Party, która nie wątpliwie w kampanii wyborczej postara się wykorzystać wszystkie błędy konserwatystów, przeszedł pod znakiem polityki zagranicznej. Zagadnienia polityki zagranicznej zajęły najwięcej czasu. a uchwalona rezolucja precyzyjnie dokłada program polityki zagranicznej laburzystów. Punktem pierwszym tego programu jest natychmiastowa i bez wszelkich rekompensat ewakuacja Nadrenji: niemniej się nacisk kładzie Labour Party na sprawę rozbrojenia. Rezolucja kongresu domaga się bezwzględnego uchylenia kompromisu francusko-angielskiego w sprawie zbrojeń morskich i jaknajprędszego zwołania komisji przygotowawczej do konferencji rozbrojeniowej, wślad za którą niemal bezpośrednio pójść powinno i zwołanie konferencji rozbrojeniowej. Rozbrojenie powinno według rezolucji Labour Party rozciągać się nie tylko na wojsko, znajdujące się aktualnie pod bronią, ale objąć powinno i rezerwy oraz cały materiał wojenny. Rezolucja domaga się dalej powołania międzynarodowej komisji kontrolującej, której zadaniem byłoby rewidowanie stanu rozbrojenia poszczególnych krajów i obiecuje w razie dojdęcia do władzy Labour Party ogłoszenie wszystkich tajnych układów i umów międzynarodowych.

Przebieg obrad kongresów partyjnych pozwala zorientować się co do charakteru przyszłej walki wyborczej. Laburzyści pójdą do wyborów z hasłami polityki zagranicznej, podobnie jak obecnie republikanie w Ameryce (Pakt Kelloga), konserwatycy natomiast politykę zagraniczną będą ignorowali, a cały swój wysiłek skierują w stronę zagadnień wewnętrznych.

Demonstracje w Wiener Neustadt minęły spokojnie. O wiele groźniej zapowiadała się prasa, która już niemal wdziała potoki krwi i wybuchy bomb na ulicach Wiener Neustadt. Wszelkie zapowiadane i zgóry przygotowywane demonstracje nie przybierają nigdy rozmiarów, któreby wpłynęły radykalnie na zmiany w istniejącym stanie rzeczy. Na demonstracjach austriackiej Heimwehry i Schutzbundu najlepiej sprawdza się przysłowie: „z wielkiej chmury mały deszcz”. Bojówki Heimwehry przemarszerowały jednym kraciem miasta Schtzbund drugim—wszystko odbyło się składnie i ładnie. Liczna publiczność przyglądała się maszerującym szeregom bojowców, klaszcząc i wiwatując zarówno bojówkarzom socjalistycznym, jak heimwehrowcom.

Z okazji demonstracji wiedeńskiej prasa przynosi ciekawe szczegóły o osobie jednego z głównych organizatorów Heimwehry. Jest nim major Pabst, którego nazwisko stało się głośnie od chwili zamachu Kappa w roku 1920. Pabst, wówczas dymisjowany kapitan armji niemieckiej, był wojskowym organizatorem tego zamachu, który omal nie przewrócił republiki. Po upadku rządu Kappa, Pabst uciekł z Niemiec, ścigany listami gończymi jako zdrajca stanu.

Znalazł on przytułek w Monachium, gdzie ówczesny prezydent policji Pöhner dopomógł mu do ukrywania się zapomocą świadomego wytworzonego fałszywego paszportu. Gdy władze berlińskie dowiedziały się o jego tam pobycie, Pabst uciekł do Tyrolu. Tu odrazu wszedł w stosunki z reakcyjnymi, którzy przystąpili do organizowania „Heimwehry”.

8. X. 28.

Konsekracja ks. dr. Lisowskiego na sufragana lwowskiego.

LWÓW, 8.X. PAT. W kościele archikatedralnym odbyła się wczoraj konsekracja prof. ks. dr. Franciszka Lisowskiego na biskupa sufragana archidiecezji lwowskiej.

W uroczystości wzięli udział ks. arcybiskup Twardowski, ks. arcybiskup Teodorowicz, ks. metropolita Szeptycki, ks. arcybiskup Sapieha, ks. biskup Walega, ks. biskup sufragana Komar, ks. biskup Nowak, ks. biskup Fischer, kapituła katedralna, senat uniwersytecki z profesorem Pinińskim, reprezentanci władz i liczne tłumy publiczności.

Konsekracji dokonali ks. arcybiskup Twardowski z ks. biskupem Walegą i sufraganem Komarem. Po konsekracji ks. biskup Lisowski przyjmował księżę obiadem w seminarjum duchownym. Na ręce ks. biskupa Lisowskiego nadeszły liczne telegramy z życzeniami z różnych stron kraju.

Marszałek Senatu w Paryżu.

Marszałek senatu Szymański, który bawił we Francji na kuracji, wyjechał do Warszawy po tygodniowym pobycie w Paryżu, w czasie którego demonstrował w szpitalu Lariboisiere i kilku innych szpitalach własny sposób operowania glaukomy. Dokonał przez prof. Szymańskiego operację wzbudziły wielkie zainteresowanie wśród oftalmologów francuskich, którzy wyrazili mu swe gorące uznanie.

Dziennikarze polscy w Gdańsku.

GDANSK, 8—X. Pat. Uczestnicy wycieczki Związku Dziennikarzy Polskich wyjeżdżając z Gdańska ofiarowali 500 zł. na ubogich miasta Gdańska, 250 zł. na gminę polską w Gdańsku, 250 zł. na Macierz Szkolną w Gdańsku.

„Lit. Aidas” o pogłoskach przesileniowych

„Lituvos Aidas” w artykule wstępnym zaprzecza pogłoskom, rozchodzącym się w prasie zagranicznej, jak w gabinecie ministrów między strunami panuje różnica poglądów na poszczególne kwestje. Jak w wewnętrznej, tak również i w zagranicznej polityce poglądy prezydenta republiki Smetona i premiera prof. Woldemara są w niczem się nie różniące. Zmiany personalne w gabinecie ministrów nie mają cech politycznych. Szczególnie w sprawie wileńskiej niema i nie może być rozdziewku w gabinecie ministrów chociażby dlatego, że szerokie masy ludności jednogłośnie popierają wysiłki rządu w kierunku odzyskania Wilna. Co zaś się tyczy reform wewnętrznych życia państwa, to lata ostatnie dowiodły, że w Litwie nie mogą panować idee swobodnej demokracji. Rząd narodowy dokłada starań, by w tym właśnie kierunku zacząć wychowywać naród litewski.

WĘGIEL OPAŁOWY
dostarcza do domu od pół tony
Wileński Syndykat Rolniczy
Wilno, Zawalna 9, tel. 323.

jako bojówki przeciw socjalistom. Pabst, nadawszy sobie rangę majora, otrzymał od tyrolskiego rządu krajowego, od stojących na jego czele działaczy chrześcijańsko-społecznych Strumpia i Steidlego fałszywy paszport jako „kupiec Peters”; przy ich poparciu otrzymał przynależność w jednej z gmin tyrolskich i tym sposobem został obywatелеm austriackim, bezpiecznym przed ścigającą go policją niemiecką.

Biografia Pabsta jest niestęchanie ciekawa. Miał on, jak twierdzą niektóre dzienniki, przechowywać u siebie morderców Erzbergera i Ratenaau, a także jego dziełem miało być zamordowanie w czasie rozruchów spartakusowskich w Berlinie Karola Libknechta i Róży Luksemburg. W demonstracji wiedeńskiej Pabst nie występował. Jako właściwa sprężyna ruchu „nacionalistycznego” w Austrii, biorącej swój początek z Niemiec, pozostał w cieniu.

Z demonstracji wiedeńskiej, która minęła w całkowitym spokoju, trudno sądzić na czyją korzyść wypadła próba sił. Jedno jest tylko pewne, to, mianowicie, iż ideał powszechnego rozbrojenia na tle maszerujących kolumn Schutzbundu i Heimwehry wydaje się nieskończenie daleki.

ECHA KRAJOWE

GŁĘBOKIE.

— **Posiedzenie Sejmiku.** W dniu 28 września r. b. odbyło się posiedzenie Sejmiku Dziśnińskiego, na którym były omawiane między innymi sprawy następujące: zaakceptowano zamknięcie budżetowe za rok 1927—28 i udzieleniu skwitowania Wydziałowi Powiatowemu; uchwalono plan budowy szosy Ziabki — Prozoroki — Jazno — Królewska — Karcza (około 21 km.) ustalając okres budowy 4-letni (t. j. zakończenie w roku 1932). Ogólny kosztorys wynosił zł. 1.200.000; w roku bieżącym Sejmik ma zapewnić dotację w kwocie zł. 350.000, zaś w następnych latach ma otrzymać po 140.000 zł.

Jednocześnie postanowiono prosić Ministerstwo Robót Publicznych o rozpoczęcie budowy szosy na odcinku drogi państwowej — Dziśna — Królewska — Karcza (na odcinku tak zwanego traktu polskiego Wilno — Michałszki — Duniłowice — Głębokie — Dziśna), a to celem połączenia szosą m. Dziśny z koleją, albowiem wybudowany przez Samorząd odcinek drogi byłby zatraciłby swoje znaczenie gospodarcze dla położonego na granicy m. Dziśny i okolic.

W związku z rozpoczęciem budowy kolei Woropajewo — Szarkowszczyzna — Druja — Sejmik Powiatowy uchwalił złożyć deklarację o przyjęciu świadczeń na budowę kolei, wyłączeniu gruntów, dostarczenie słupów telegraficznych i podkładów w ramach tegorocznego budżetu, t. j. do kwoty około 140.000 zł.

Uznając konieczność popierania ruchu spółdzielczego — Inniarskiego zmierzającego do racjonalnego wykorzystania rejonów Inniarskich, w które obfituje powiat Dziśniński — Sejmik Powiatowy uchwalił udzielić powstałej w roku bieżącym Spółdzielni Inniarskiej — gwarancji na kapital obrotowy na skup surowca — w kwocie zł. 150.000.

Pożem Sejmik Powiatowy uchwalił instrukcje Kasowo — Rachunkową w/g projektu opracowanego przez Biuro Zjazdów Samorządu Ziemińskiego w Warszawie; przyjął Statut emerytalny dla pracowników sejmikowych w/g projektu opracowanego przez Centralny Zarząd Związków Pracowników Samorządu Powiatowego. Statut przewiduje przyspięcie do Funduszu emerytalnego też gmin i miast powiatu, oraz uchwalił Statut dla Komunalnej Kasy Oszczędności, a to w myśl rozporządzenia Władz Centralnych o zastosowaniu Statutów Kas Komunalnych do Statutu ramowego, opracowanego zgodnie z ustawą o zakładaniu Kas Komunalnych.

W dniu 26 września r. b. w sali Sejmiku odbyło się zebranie organizacyjne Związku Kół Spółdzielczych Pracujących Kobiety, zwolane przez Pana Starostę.

Po wysłuchaniu przemówienia pana starosty o zadaniach Związku — uchwalamo jednogłośnie założyć Oddział Wileńskiego Związku Spółdzielczy Pracujących Kobiety z siedzibą w Głębokiem, obejmujący swoją działalnością powiat Dziśniński.

Zp.

SŁONIM.

— **Przerwanie posiedzenia.** Władze bezpieczeństwa pow. Słonimskiego uzyskały drogą konfidenціальną wiadomość o mającym się odbyć w lasach zebraniu centralnego komitetu Zw. Młodzieży komunistycznej. Rzeczywiście, w oznaczoną godzinę w lasach kilkunastu mężczyzn udających się pojedynczo w stronę wskazanego miejsca. Policja zorganizowała obławę. Spłoszeni uczestnicy rozbiegli się. W wyniku pościgu kilku uczestników. Wyjaśniło się, że zebranie to przybyli delegaci z pow. Słonimskiego, Stolepeckiego i Nogrodzkiego.

Przytrzymanymi przekazani zostali władzom sądownym.

BRASLAW.

— **Apteka sejmikowa.** Dowiadujemy się, że na mocy orzeczenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ma być zamknięta apteka sejmikowa w Brasławiu, istniejąca tam od kilku lat, a prowadząca bardzo dobrze ku zupełnemu zadowoleniu miejscowych mieszkańców.

Zdawałoby się, że przyczyną należy doszukiwać się w jakimś nadużyciu czy przekroczeniu przepisów, lecz tak nie jest, bo apteka ma być zamknięta na skutek skargi innej apteki miejscowej, dla której oczywiście nie była na rękę konkurencja i która chciałaby zgarnąć złote runo z ubogiej ludności brasławskiej, bez żadnych ograniczeń.

Apteka sejmikowa powstała w Brasławiu nie w celu osiągnięcia zysku, lecz dla udostępnienia ludności użytkowania tanich a nawet bezpłatnych leków.

W tym celu apteka sejmikowa udziela wszystkim mieszkańcom powiatu 20% opustu od taksy aptekarskiej zaś funkcjonariuszom państwowym i samorządowym 33% opustu.

Niezależnie od tego niezmierzający mieszkańcy uzyskiwali co miesiąc na 200 do 300 złotych leków bezpłatnie.

Zmusiło to oczywiście i aptekę prywatną do umiarkowania swego apetytu i obniżenia cen.

Przed założeniem w Brasławiu apteki sejmikowej, większość chorych po uzyskaniu porady i recepty w sejmikowej przychodni lekarskiej za opłatą 1 zł. wzięli z niej bezpłatnie, nie odpowiadając z tą poradą i receptą wprost do domu nie mając za co nabyć lekarstwa.

Może i były stąd jakieś dobre skutki, ale są one wątpliwe. Natomiast obecnie, każdy kto uzyskał poradę i receptę, mógł uzyskać i lekarstwa, nie więc dziwnego, że ludność założyła sejmikową aptekę i sposób jej prowadzenia powitała z uznaniem, zaś fakt zamknięcia apteki powitała conajmniej ze zdziwieniem.

Nie wdając się w formy prawne całej tej sprawy — wchodząc w swoją opinię Najwyższy Trybunał Administracyjny, gdyż tam właśnie, jak się dowiadujemy zamierza sejmik skierować swą sprawę, należy jednakże zdziwić się, że placówka samorządowa, tak celowa i z takim trudem zorganizowana, zostanie zamknięta i mogą być obecnie jeszcze takie normy prawne, które zamiast ułatwić Samorządowi celowe wykonywanie swych zadań, utrudniają je, a nawet wręcz uniemożliwiają.

— **Zjazd wójtów.** Obchód 10-lecia niepodległości. Wobec klęski nieurodzaju. Dnia 4 października r. b. odbył się w Brasławiu pod przewodnictwem miejscowego starosty p. Januszkiewicza zjazd wójtów i pisarzy gminnych powiatu Brasławskiego.

P. starosta otwierając zjazd omówił szczegółowo sprawy gospodarcze, w szczególności aprowizacyjne, podając wójtom wytyczne polityki aprowizacyjnej i udzielając wskazówek co do regulowania cen na zboże i chleb, tudzież stosunki wzajemnego cen zboża i maki.

Szczególny nacisk położył p. starosta na konieczność powołania do regulowania zagadnień aprowizacyjnych czynnika społecznego.

Następnie p. starosta wezwał wójtów do rozpoczęcia już obecnie przygotowań do obchodu 10-lecia niepodległości, z tem że do udziału w obchodzie winny być powołane wszystkie organizacje społeczne istniejące na terenie poszczególnych gmin, oraz szerokie warstwy ludności.

W dalszym ciągu swego przemówienia, starosta wyjaśnił zebraniom konieczność ułożenia przez poszczególne gminy programów inwestycyjnych na okres pięcioletni, ewentualnie przynajmniej na okres trzyletni. Da to możliwość planowego przeprowadzenia inwestycji i wyjednania w porę subsydjów i pożyczek rządowych.

Ze sprawozdań wójtów, wygłoszonych na jeździe wynika, że stan rolnictwa na terenie powiatu jest opłakany.

Około 80% zboży jarych jest jeszcze na polu i z powodu stałych deszczów i przymrozków panujących w nocy nie ma żadnej nadziei, by zboża te dojrzały, a nawet za chodzą kwestia czy będzie w ogóle możliwym zbiór stomy zbiór jarych, gdyż trudno ją będzie wysuszyć.

W związku z takim nieurodzajem wpływy podatków są nieznaczne i w konsekwencji powstaje niemożność celowego wykonania budżetów gminnych.

Na terenie powiatu daje się zauważyć już obecnie masową wyprzedaż inwentarza żywego, gdyż ludność z jednej strony musi regulować swe należności z tytułu pożyczek uzyskanych w latach ubiegłych, a z drugiej strony z powodu katastrofalnego stanu zbiorów paszy, które wynosi w tym roku w powiecie około 30% normalnego zбору.

Następnie na jeździe wójtów i pisarzy omówiono szereg spraw szkolnych, drogowych, administracyjnych, wojskowych i innych.

Miejscowy.

KRYNKI, pow. grodzieński.

— **Obchód I rocznicy S. M. P.** W ostatnich dniach września r. b. Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej męskiej i żeńskiej w Krynkach obchodzili uroczystości I rocznicę powstania organizacji. Rano o godz. 9, dwa barwne hufce młodzieży katolickiej wzięły udział w nabożeństwie, specjalnie w tym celu zorganizowanemu, które odprawił ks. dziekan J. Marcinkiewicz. Uroczysta akademii w sali Banku Ludowego, wypełniona po brzegi, była doskonałą manifestacją sympatii władz i społeczeństwa, jaką zdobywała się wprost przeobem Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w powiecie.

S. M. P. w Krynkach prowadzi intensywną działalność kulturalno — oświatową i wychowawczą w myśl ogólnych wskazań organizacyjnych: „Młodzieży, nową Polskę tworzyć — potężną, Bogu miłą!”



Huragan w Nowej Walji.

SYDNEY. 8.10. (PAT). Gwałtowny wiatr dokonał wczoraj wielkich spustoszeń w Nowej południowej Walji znosząc z kilkuset domów i wyrwijając z korzeniami mnóstwo drzew.

Jednocześnie wybuchł pożar lasów, szczególnie niebezpieczny tam, gdzie lasy ciągną się ewidually gór, na których z powodu panujących skutkiem dymu i kurzu ciemności nastąpił cały szereg wypadków samochodowych.

Papiernia w Cumberland otoczona ze wszystkich stron płonącymi lasami została doszczętnie zniszczona. Szkody dochodzą do 250 tysięcy funtów szterlingów. Doniesienie o ofiarach w ludziach dotychczas niema.

SYDNEY. 8.10. (PAT). Szkody wyrządzone przez huragan oceniane są na milion funtów szterlingów. Pożar lasów zniszczył, rozszerzając się jeszcze 21 domów.

Skutki trzęsienia ziemi w okolicach Angory

ANGORA. 8.10. (PAT). Według oficjalnego sprawozdania, w czasie ostatniego trzęsienia ziemi trzy wioski położone w okolicach Angory zostały całkowicie zniszczone, trzy inne uległy zniszczeniu w 70 proc., sześć innych w 25 proc. i wreszcie osiem w 5 procentach.

Dwie osoby odniosło rany. Rząd oraz organizacja Czerwonego Półksiężycza podjęły akcję ratunkową.

Tajemnicza eksplozja w pogotwiu w Indjach

BOMBAY. 8.10. (PAT). Na skutek tajemniczej eksplozji, która z przyczyn dotychczas niewyjaśnionych nastąpiła w pogotwiu zdejającym z Allahabad do Bombaju. 3 osoby zostały zabite, a 8 rannych.

Króla pogłoski że powodem eksplozji była przewożona do Bombaju w związku z mającym nastąpić wizytą komisji Simona. Niema jednak dowodów na potwierdzenie tego przypuszczenia.

Pożar w więzieniu amerykańskim

Była to sprawa więźniów

JUNCTIOCTY. (Stan Ohio) 8.10. (PAT). W fitejszym więzieniu wybuchł pożar w sypani, zajmowanej przez 280 więźniów. Przynajmniej 6 więźniów zginęło w płomieniach. Prawdopodobnie ogień został podłożony przez więźniów, którzy chcieli wykorzystać zamieszanie powstałe w czasie pożaru w celu ucieczki.

W dwóch wierszach.

DELTA. (Stan Utah) 8.10. (PAT). Rodzina złożona z 8 osób zginęła w czasie zderzenia samochodu, którym jechała, z pociągiem.

KOWNO. 8.10. (PAT). Dziś została podpisana umowa handlowa między Litwą a Finlandją.

LONDYN. 8.10. (PAT). W jednym z uzdrowisk londyńskich zmarł w sobotę wysoki komisarz Nowej Funlandji Wiktor Gordon przeżywszy lat 44.

BUDAPESZT. 8.10. (PAT). Rząd węgierski w nocy doręczony prezydentowi Stanów Zjednoczonych postanowił przyłączyć się do paktu Kelloga.

PRAGA. 8.10. (PAT). Wczoraj odbyło się tu uroczyste otwarcie zorganizowanego przez Ligę Narodów międzynarodowego kongresu sztuki ludowej. Na kongresie reprezentowanych jest 38 krajów.

Pożar największego teatru w Madrycie.

Strasliwie sceny. — Potwory i bohaterzy. — Tragiczne pomyłki. — Cudownie ocaleni.

Przed dziesięć dniami donosiliśmy o tej strasznej niemiłej bodaj sobie równiej od czasu powstania teatru katastrofie — oto garść szczegółów.

Teatr Novedados (Nowości) był olbrzymią starą ruiną, całkowicie z drzewa zbudowaną. Miała on sześć pięter i mógł pomieścić około 3000 osób. W owym dniu tragicznie dawano nową sztukę, cieszącą się wielkim powodzeniem, wszystkie miejsca były wysprzedane, wiele ludzi odeszło od kasek nie przeczuwając, że przekleństwa jakie rzucano na kaskierki, zamieniały się wkrótce na błogosławieństwa.

Podczas trzeciego aktu — o godzinie 9 publiczność z amfiteatru ujrzała nagle płomienie na scenie. W jednej chwili powstał po płoch straszliwy, wszyscy rzucili się do wyjść. Stary teatr miał ich niewiele, nadmiar złego żeby się wydostać z wyższych kondygnacji trzeba było przejść przez salę parterową — to też większość ofiar rekrutuje się z galerii.

Najstraszniejszym było to, że elektryczność zgasała natychmiast wszędzie, ogromny teatr był tylko oświetlony ogniem buchającym ze sceny, płomienie posuwały się w stronę widowni obejmując z przerażającą szybkością orkiestrę i pierwsze rzędy krzesel. Ciemność, czerwone języki ognia i nieznosny żar sprawiły, że wszyscy potracili głowy.

Co się działo na sali? Rzeczy potworne, zezwiercenie, rozpacz, szal, ogarnął wszystkich, dziki, pierwotny instynkt samozachowawczy wziął górę nad wszelkimi uczuciami. Jakis kaleka o kulach podskakiwał schodząc z piętra zostawiając powalone na ziemi i stratosy nogami, drzącą protezę po przekuliwały mu brzoż i twarz, mnóstwo kobiet zostało zaduszonych i zdeplanych, na niektórych ciałach znać ślady cisów nożem w kark lub kul rewolwerowych — to cisnacy się z tyłu widowie torowali sobie drogę; sporo mężczyzn zezłazowało się z wyższych pięter po kolumnach, inne skakały głową w tłum, rozbijając i miażdżąc obcasami głowy stojących na dole; jakiś ojciec widząc, że na jego żonę i ośmiorgo dzieci spada olbrzymia płonąca belka, strzelił sobie w skroń z rewolweru; nieludzi wrzask i ryk wznosił się jeszcze powszechną panikę.

Byli jednak i bohaterowie: staruszek odzyskany wręczał skądś kawałek świecy i zapalający ją wskazywał uciekającym drogę poprzez ciemne korytarze — sam zginął on potem; jakas pani widząc matę dziewczynkę, uniósł ją w górę objem rękami, chroniąc od zgniecenia dziecko ocalałe.

Pod ruinami Nowedados zginęło 150 ludzi rannych jest około 400 ale coraz to których umiera.

O tem jak gwałtownym musiał być pożar świadczy, iż już po godzinie zawalił się sufit, jednak gdyby publiczność zdobyła się na spokój niezawodnie wszyscy ocaliliby. Przecie normalnie w przeciągu 10 minut maximum, największe sale pustoszą — ale tu parę osób przewróciło się ze strachu w drzwiach, uczynił się ścisk — i w rezultacie wychodząco szalenie pomalutka. Panika przyczyniła się z pewnością więcej do tak znacznej liczby ofiar niż zalegający ogień. Ka-

Przeżądla lub owych przyczyn, mniejsza, dość, że publiczność „leci” na sztuki lekkie i wesole. Nie pogardzając pikantnością, Teatr Polski, uprawiający programowo repertuar lekki, jest w swoim świetle prawie poszukując własnie sztuk lekkich i wesolych, dobrze skrojonych i — w miarę pikantnych. Lecz — skąd je brać? Widzimy przecie, co się dzieje, paragon, co jest wystawiane po teatrach warszawskich, gotowych dać w każdej chwili konia z rżędem choćby... choćby... za nowego „Mecenasa Bolbeka”. Wchodzą tam raz po raz na scenę twory oryginalne polskie albo tłumaczone, bardzo, bardzo nie raz słabe, którym znanymi

przeżądla lub owych przyczyn, mniejsza, dość, że publiczność „leci” na sztuki lekkie i wesole. Nie pogardzając pikantnością, Teatr Polski, uprawiający programowo repertuar lekki, jest w swoim świetle prawie poszukując własnie sztuk lekkich i wesolych, dobrze skrojonych i — w miarę pikantnych. Lecz — skąd je brać? Widzimy przecie, co się dzieje, paragon, co jest wystawiane po teatrach warszawskich, gotowych dać w każdej chwili konia z rżędem choćby... choćby... za nowego „Mecenasa Bolbeka”. Wchodzą tam raz po raz na scenę twory oryginalne polskie albo tłumaczone, bardzo, bardzo nie raz słabe, którym znanymi

Proces Marjawitów.

Dalsze zeznanie Zarębskiego — Wyrok we środę.

W 16 dniu procesu obrona wytoczyła najcięższe swe działa, by ostatecznie zgniebić świadków oskarżenia, jednak trafia na nadzwyczajny opór ze strony św. Zarębskiego. W dalszym ciągu świadek Zarębski opowiada o objawieniach Kowalskiego, jakie ten miał rzekomo w 1926 r. Arcybiskup marjawicki jawnie zaczął nazywać świadka mężem opatrznościowym, ponieważ słyszał głos od Boga.

Mochale zaufaj Zarębskiemu. Teraz ten zaufany dzisiejszego oskarżonego, zeznaje co następuje:

— Towarzysze Kowalskiemu w objazdach i wizytacjach parafij. Bawiać raz w Felicianowie obserwowałem, gdy pewnego poobiedzia porzucił w ogrodzie koce na trawie, a na nich położył się Kowalski z siostrą Miłosią i Klementyną. Podczas tej sielanki arcybiskup pozwalał sobie na całkiem niedwuznaczne czułościowości względem zakonnic, mnie zaś kazał asystować siostrze Wiłuckiej, za co jaknajprzejmiej podziękowałem, bo to nie leży „w branży mych interesów” (!).

Przechodząc do cudów Zarębski przytoczył następującą opowieść staro Procha, ojca jednego ze świadków oskarżenia.

— Starowina ze łzami w oczach mówił, — powtarza św. Zarębski — jak w Lesznie proboszcz marjawicki uciekał się do zainscenizowania zwykłej komedji, by wywołać cud, kazał bowiem grać jednemu z chłopców na organach, kiedy w kościele nikogo nie było, a na cmentarzu zgromadziła się cała parafia. Skoro z poza zamkniętych drzwi zaczęły dochodzić akordy muzyki, proboszcz wielkim głosem zawołał, że to cud.

Następnie świadek zeznaje o wizycie siostry Rafaeli, która dopuszczała się różnych krętałów, by wydłuzić pieniądze. Świadek wyjaśnia kwestję 200 zł., które dał nie on, św. Rafaeli, a ks. Krygier.

Przewodniczący: Świadek wspominał, że Górnikówna składała u niego zeznanie piśmienne.

Św. Zarębski odpowiada: Tak, i na dowód tego przedstawia te zeznania. Następnie świadek Zarębski opowiada, że jechał razem ze świadkami na sprawę statkiem do Plocka i dawał im zeznania do odczytania.

Następnie adw. Kobylński pokazuje Zarębskiemu fotografie, dokonane po odnowieniu ślubów zakonnych i zapytuje: Dlaczego świadek reprodukował te fotografie w gazetach, a wymazał siebie i swą rodzinę.

Św. Zarębski: A cóż pan chciał, żebym się jeszcze dalej afiszował z marjawitami?

Opowiada, że dalej byłby życzliwy dla marjawitów, gdyby nie to, że napotkał same brudy.

— Marjawici mnie oszukali moralnie — dodaje — a uważam, że wobec tego zdolni są do wszystkiego. Wogóle nie uważam ich za ludzi.

Adw. Kobylński: A może za bydlętą świadek ich uważa?

Świadek nie odpowiada.

Adw. Śmiarowski: Odkąd datuje się stosunek świadka z ks. Krygierem?

Świadek: Od czasu, kiedy zaczęło się śledztwo.

Następnie Zarębski składa dokumenty ilustrujące stosunek marjawitów do rządu rosyjskiego, poczem sąd ogłasza tajność obrad. Krążyły po kularach wieści, że Zarębski omawiając komentarze Kowalskiego, dotyczące „Pieśni nad pieśniami”, opisywał sceny niezmiernie drastyczne.

Po tajnych obradach adw. Kobylński zapytuje Zarębskiego o jego wykształcenie.

Św. Zarębski oświadcza, że był w akademii handlowej w Berlinie i Londynie.

Na zapytanie, czy posiada jakieś

dokumenty, to potwierdzające, odpowiada, że... nie ma.

Św. Cieszkowska opowiada, że Jąlosińska mówiła jej parę dni temu, iż głównym inicjatorem sprawy jest Zarębski, placący pieniądze tym, którzy zeznają na niekorzyść Kowalskiego. Prochówna mówiła jej, iż tak dobrze zeznawała, że sędziowie bili jej oklaski (!).

Konfrontacja siostry Artemjany z Jąlosińską kończy się słowami Jąlosińskiej: Po co siostra kręci, nareszcie trzeba wyjawić prawdę. Konfrontacja Prochówny z Artemjaną również kończy się ogólną wesołością zarówno wśród sędziów jak i publiczności.

Św. Dorota Wiśniewska: Na zapytanie przewodniczącego, co wiadomo jej w sprawie odpowiada: Będę zeznawać o Niewiadomskiej.

Przewodniczący: Czy świadek był obecny na sali podczas procesu?

Świadek: Tak proszę sądu ale tego co słyszałam, absolutnie nie będę mówiła.

Świadek Wajski, wezwany na skutek wniosku prokuratora, opowiada: Mnie była powierzona tajemnica kobiety, więc jej dochowałem. Jestem oficerem wyższym w rezerwie, osobą popularną i znaną w Łodzi. Uchodzę za człowieka nieposzlakowanego. Znam Zarębskiego od dwóch lat. Niejednokrotnie opowiadał mi on o życiu zakulisowym marjawitów i prosił, jeśli zajdzie potrzeba, opieki nad zakonnicami, opuszczającymi klasztor, żebym był mu pomocny. Zgodziłem się mając dług wdzięczności wobec Zarębskiego. Niedługo trzeba było czekać. Zgłosiła się do mnie Górnikówna po pieniądze na wyjazd do Zarębskiego.

Opowiada z płaczem swe drastyczne przeżycia. — Byłam, — opowiadała — od 6 roku życia w klasztorze. Początkowo zadowolona, poczem poczuła wyrzuty sumienia i postanowiła klasztor opuścić. Dałem więc jej na drogę, — mówi Wajski — i odjechała do Warszawy. Po pewnym czasie spotkał Górnikównę w Łodzi i dowiedział się, że wróciła do marjawitów na skutek groźby ojca, który był pod wrażeniem, że Kowalski odda zabraną mu majątek. W tym momencie następuje konfrontacja między Wajskim a Górnikówną.

Przewodniczący zwraca się do Górnikówny: Co może świadek odpowiedzieć na to p. Wajskiemu?

Górnikówna odpowiada: To jest bajeczka, którą opowiedział Wajski.

Świadek zaznacza, że honor, a tem bardziej przysięga jest dla niego świętą rzeczą, że nie uważa za stosowne zwracać uwagi Górnikównie i odpowiadać jej.

Przewodniczący zadaje szereg pytań Górnikównie, na które ona wogóle nie odpowiada.

Następnie przewodniczący pokazuje Górnikównie pisemne zeznanie złożone u Zarębskiego. Świadek po długim milczeniu stwierdza, że to jest jej pismo.

Przewodniczący zarządza tajność obrad, podczas których zeznaje św. Wajski, omawiając bliższe szczegóły o zabarwieniu erotycznym z życia Górnikówny w klasztorze marjawickim w Plocku.

Po skończeniu tajności obrad sąd przesłuchuje szereg świadków dla ostatecznego wyjaśnienia niektórych spraw.

Wyrok nastąpi prawdopodobnie w środę wieczorem.

Wyrok nastąpi prawdopodobnie w środę wieczorem.

Wyrok nastąpi prawdopodobnie w środę wieczorem.

Wyrok nastąpi prawdopodobnie w środę wieczorem.

Wyrok nastąpi prawdopodobnie w środę wieczorem.

Wyrok nastąpi prawdopodobnie w środę wieczorem.

Wyrok nastąpi prawdopodobnie w środę wieczorem.

Wyrok nastąpi prawdopodobnie w środę wieczorem.

Wyrok nastąpi prawdopodobnie w środę wieczorem.

Wyrok nastąpi prawdopodobnie w środę wieczorem.

Wyrok nastąpi prawdopodobnie w środę wieczorem.

Wyrok nastąpi prawdopodobnie w środę wieczorem.

Wyrok nastąpi prawdopodobnie w środę wieczorem.

Wyrok nastąpi prawdopodobnie w środę wieczorem.

Wyrok nastąpi prawdopodobnie w środę wieczorem.

Wyrok nastąpi prawdopodobnie w środę wieczorem.

Wyrok nastąpi prawdopodobnie w środę wieczorem.

Wyrok nastąpi prawdopodobnie w środę wieczorem.

Wyrok nastąpi prawdopodobnie w środę wieczorem.

Wyrok nastąpi prawdopodobnie w środę wieczorem.

Wyrok nastąpi prawdopodobnie w środę wieczorem.

Wyrok nastąpi prawdopodobnie w środę wieczorem.

Wyrok nastąpi prawdopodobnie w środę wieczorem.

Pomyślcie o biednych ślepych dzieciach

złóćcie kilka złotych na kupno aparatu radjowego dla internatu dzieci niewidomych.

IV. Doroczny Ogólnopolski Zjazd Ziemianek

Powitanie i pierwszy dzień. Zebranie Młodych Ziemianek.

Od trzech dni obraduje w Wilnie, zwołany przez Radę Naczelną Ziemianek, czwarty ogólnopolski Zjazd. Przedzany on został Mszą Świętą w kaplicy Ostrobramskiej, poczem udano się na wspólne śniadanie.

W południe w Sali Śniadeckich USB, odbyło się walne zebranie. Zabrał głos przewodnicząca Rady Naczelnej p. Eleonora Czarnowska, podkreślając serdecznie, łączącą całą Polskę z Wilnem, co wpłynęło na decyzję Rady zwołania kolejnego zjazdu w Wilnie. Po zagajeniu zabrał głos przewodnicząca Wojewódzkiego Koła Zjednoczonych Ziemianek Jadwiga hr. Tyszkiewiczowa, witając zebranych. Ze kolei przemawiali: w imieniu J.E. ks. Arcybiskupa Jąbrzykowskiego J.E. ks. Biskup Michalkiewicz, p. Wojewoda Raczkiewicz, prezes Zw. Ziemian p. Hipolit Gieziec, ks. Walerjan Meysztowicz oraz przedstawicielki Narodowej Organizacji Kobiet, Stow. Młodzieży Polskiej i innych organizacji. Wszystkie przemówienia nosiły charakter powitalny i wyrażały radość, że obecny zjazd odbywa się w Wilnie, co wskazuje na zainteresowanie się polacją kraju, gdzie dużo jeszcze do zrobienia pozostaje.

Przewodnicząca ogłosiła następnie treść depesz, nadesłanych z całego kraju. Trudno je tu ze względu na ilość przytaczać, zaznaczyć jedynie możemy, że wśród innych nie zapomnieliśmy o zjeździe i p. minister Niezabykowski.

Po tej części wysłuchano z ogromnym zaciekawieniem nadzwyczaj ładnie wypowiedzianego przez p. Czarnocką referatu n. t. „Siła społecznej pracy zbiorowej”, w którym sz. prelegentka wskazywała na potrzebę pracy zbiorowej, jako koniecznego warunku dla urzeczywistnienia i wprowadzenia w życie zamiarów i dążeń.

Po wysłuchaniu drugiego referatu dr. Marji Śliwińskiej - Zarzeckiej na temat: „Wychowanie narodowe i obywatelskie” odbyła się dyskusja, w której zabierał głos szereg osób. Wspólny obiad, zwiedzanie miasta i wystawy etnograficznej oraz raut w sali hotelu George'a dopełniły programu pierwszego dnia zjazdu.

Korzystając z przybycia na Zjazd wielu zrzeszonych ziemianek, w pierwszym dniu zjazdu, a więc w niedzielę odbyło się zebranie Młodych Ziemianek.

Rozpoczęło je sprawozdanie księżniczki Anny Czetwertyńskiej, stojącej na czele wszystkich organizacji Młodych Ziemianek, z przebiegu i wyników pracy organizacji. Ujawniło się z tego sprawozdania, że dzięki dużemu zainteresowaniu się Młodych Ziemianek pracą społeczną zrobiono nad podziw dużo, pomimo niezawieszających warunków. Po wysłuchaniu tego niezwykle ciekawego sprawozdania omówiono szereg spraw natury wewnętrznej lokalnej.

Drugi dzień zjazdu.

Drugi dzień zjazdu rozpoczął od dalszego zwiedzania miasta, czemu niezapominając sprzyjała pogoda.

Po południu, o godz. 3-jej Sala Śniadeckich USB, zapelniała się znów po brzegi. Jak to było zapowiedziane w programie, wygłoszone zostały cztery referaty, przyczem wszystkie nadawane były przez radio-stację wileńską.

Pierwszą przemawiała p. Kotwiczowa, referując sprawę przemysłu ludowego, zapoczątkowanego u nas przez p. Annę Mohlönę, organizatorkę pierwszej szkoły instruktorek tkackich i tkalni. Z referatu tego usłyszeliśmy, że skup samodzielną miejscowych został już zorganizowany należycie, a włościanki zrozumiały już korzyści wypływające z dostarczania wyrobów tkackich do punktów skupu.

Pani Szumakowska omówiła kwestię organizacji pracy w gospodarstwach kobiecych w oświetleniu kongresów w Bernie i Monachium. Szanowna prelegentka opowiedziała zebranym swoje wrażenia z wystaw w Bernie i Monachium, gdzie wszystkie zdobyte, ku udogodnieniu życia gospodyń wiejskich zadające, były reprezentowane. Kończąc swe przemówienie, p. Szumakowska nawoływała zebrane panie do wyrażenia uwagi nad podniesieniem sprawy gospodarstwa domowego drogą wprowadzenia ulepszeń i innowacji.

Pani Marja Przewłocka, znana

zaszczytnie inicjatorka akcji opieki nad matką i dzieckiem i gorliwa pracowniczka na tem polu, zaznamiła zebranie z wynikami akcji, podkreślając na wstępie doniosłe jej znaczenie. Z przemówienia p. Przewłockiej dowiadujemy się, że na terenie naszego województwa przoduje pow. Wil. Trocki, którego Sejmik uruchomił już trzy wzorowe stacje opieki nad matką i dzieckiem oraz sześć punktów położnych, nie licząc następnych ośmiu, które w najbliższym czasie zostaną uruchomione. Szanowna prelegentka nie dodała, że jest to bodaj całkowita jej zasługa. Prócz wspomnianych wyżej stacji Zjednoczone Ziemianki Woj. Wileńskiego uruchomiły kilka lotnych stacji, które objężdżają wieś i miasteczka prowadząc zbożną pracę. Program działalności ziemianek, kończy p. Przewłocka, w dziedzinie higieny i wychowawczej jest b. duży i ten program musi być zrealizowany.

Sprawozdanie z kongresu unii katol. międzynarodowych w Hadze wygłosiła hr. Zamoyska. Omawiając dezynwoltę, wysuniętą na kongresie oraz wrażenia, jakie w świecie katolickim wywarły obrady kongresu. Sz. prelegentka odczytała list Ojca Świętego, nadesłany na imię Przewodniczącej kongresu. Treści listu tego wysłuchano stojąc.

Na zakończenie dyrektorka szkoły Pracownic Społecznych Polskiej Macierzy Szkolnej dr. M. Śliwińska-Zarzecka pojasniła zebranych o strukturze i zadaniach szkoły. Szkoła ta, do której przyjmowane są panienki, które ukończyły 6 klas gimnazjum, ma kurs dwuletni przyczem w pierwszym roku przechodzone są przedmioty ogólnoszkolne, wprowadzające do pracy społecznej, liczy obecnie pięćdziesiąt uczennic.

Przed oficjalnym ogłoszeniem zakończenia zjazdu przewodnicząca zjazdu p. E. Czarnowska wygłosiła krótkie przemówienie, w którym podziękowała obecnym za wzięcie udziału oraz pokrótce przypomniała o najważniejszych zadaniach i obowiązkach.

Dziś uczestniczki zjazdu udadzą się do Trok i Zatrocza gdzie, zwiedzą kościół i skarbice oraz wezmą udział w wycieczce na ruiny zamku. 7-

NOTATKI MUZYCZNE.

Z powodu konkursu orkiestr wojskowych.

Zbieg okoliczności przeszkodził mi wysłuchać wszystkie rozgrywki konkursowe orkiestr wojskowych D.O.K. III, a nie mając wrażenia całkowitego oraz szczegółowych informacji o składzie jury i dokładnych wiadomości o liczbie punktów, mogę tylko w ogólnych zarysach omówić wyniki tych zawodów.

W przeciwieństwie do lat ubiegłych, kiedy do udziału w jury byli zapraszani też i rzeczoznawcy cywilni, tegoroczny sąd konkursowy — pod przewodnictwem komendanta placu pułk. Ciżyckiego — złożony był wyłącznie z delegata M. S. W. i kapelmistrzów wojskowych z najrozmaitszych miast polskich.

Nagrodę pierwszą otrzymała orkiestra szóstego pułku piechoty legjonów, pod dyrykcją kap. Bogumiła Reszkego; nagrodę drugą zdobyła orkiestra siedemdziesiąt siódmego pułku piechoty strzelców — dawnej „Kowieskich” — (kwaterujących w Lidzie) pod dyrykcją kap. Jana Wiltosa.

Nie słyszałem produkcji obu nagrodzonych orkiestr. Sądząc jednak z ogłoszanej ilości punktów, różnica między zwycięzcami nagród i pozostałymi orkiestrami nie mogła być bardzo znaczną i sąd konkursowy miał niełatwe zadanie w odwołaniu bardzo nieraz drobnych stopni przewagi w klasyfikacji poszczególnych wymagań na podstawie obowiązującego kwestionariusza.

Przyjmując, zasadniczo, najpełniejszą lojalność sądu konkursowego — za pewnik, trudno orzec — jaki skład jury daje rękomię większej bezstronności. Osobliwie podzielałem zdania tych, którzy utrzymują, że sąd rzeczoznawców cywilnych łatwiej może zająć stanowisko obiektywne, zadeni względami koleżeńskimi lub konkurencyjnymi niespowodowane.

Wszakże doświadczenie życiowe wskazuje, że i na orzeczeniach sądów konkursowych, jak na wszystkich czynach ludzkich, stygmat niedoskonałości jest nieunikniony. Najbardziej rzeczowo i sumiennie uchwalony wyrok sądu konkursowego nie zdołał wszystkich zadławić; zawsze się znajdują malkontenci, nietylko pośród współzawodników, którym szczęście nie dopisało. Na dowód tego mogę powiedzieć, że przy wyjściu z ujeżdżalni, po ogłoszeniu wyników konkursu, podszedł do mnie młody pan w cywilnym ubraniu i czynił mi wymówki za — rzekomo — niesprawliwą ocenę współzawodników, myślać — widocznie — że brałem udział w jury i mogłem

Cz. J.

Z Wojtkiewiczów Helena Pikel

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami zmarła dnia 7 października 1928 r.

Zwłoki zostały przeniesione z domu żałoby do kościoła Serca Jezusowego dnia 8 października o godz. 4 m. 30. Nabożeństwo żałobne w kościele Serca Jezusowego odbędzie się dnia 9 października o godz. 10-jej rano, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Rossa.

O tych smutnych obrzędach zawiadamiają: stroskani Mąż i dzieci.



Dr. Mieczysław Szewgruben

Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, zmarł dnia 7 października 1928 roku w klinice U. S. B. w wieku 67 lat. O czem zawiadamiają krewnych i znajomych przygębieni tem SIOSTRY i BRACIA.

Nabożeństwo z okazji 8-jej rocznicy odzyskania Wilna.

W dniu dzisiejszym, jako w 8-mą rocznicę odzyskania Wilna odbędzie się w Katedrze o godz. 9 m. 30 uroczyste nabożeństwo, które celebrować będzie J. E. ks. Arcybiskup Jąbrzykowski. Kazanie wygłosi J. E. ks. Biskup Michalkiewicz. Na nabożeństwie będzie gen. Lucjan Żeligowski, przybyły rannym pociągiem.

Z SĄDÓW.

Słuszna kara za krzywdę dwóch kobiet.

Starokawalerski stan mało jest przez kogo wychwalany, nie znaczy to jednak, że każdy, dobrowolnie wkładający na siebie jarzmo małżeńskie, robi dobrze. Prócz kłopotów natury finansowej, przybywa mu jeszcze tęsknota, co znów w żadnym razie nie jest zachęcające.

Mimo wszystko ludzie żenią się i nie narzekają na los, a są nawet tacy, co nie bacząc na doświadczenie, robią to po kilka razy. Tym możnaby się dziwić, ubolewać natomiast należy nad szaleńcami, którzy za ślepieni namiętnością, popełniają nadużycia byle los swój z losem najrozmaitszej połączyc. Na nic wówczas zdrowa logika ani uczucia humanitarne wobec porzuconej. Pełdzi taki zatracenie naoslep, nie licząc się z konsekwencjami, a potem płacze i los swój kaprawy srodze przeklina. Tak było z Ignacym Zielenko. Ożeniwszy się w 1918 r. z Olimpią Zalewską i doczekawszy się z nią trojga dzieci, znudził sobie życie i zaprzęgnął po raz drugi przeżyć wzruszenia miodowego miesiąca. W tym celu przeszedł na prawostawie i 1923 roku

podając się za kawalera w cerkwi na Zwierzyciu podsił Marję Złotnicką.

Los lubi płatać ludziom figla; to też i na ten raz nastał na szczęśliwego małżonka karę w postaci tęsknoty z pierwszego małżeństwa. Spotkanie było przykre. Sprawa oparła się o Sąd, który uznał Zielenkę winnego wieloletniego i skazał na rok więzienia, łagodząc tę karę na mocy amnestii o potowę.

Po wyjściu z więzienia czeka go teraz rozprawa z dwiema tęsknotami.

Kto jest zabójcą, a kto cierpi niewinnie.

Niezwykle ciekawa sprawa karna będzie przedmiotem obrad Sądu Apelacyjnego w Wilnie.

Na ławie oskarżonych zasiadzie dwóch ludzi, skazanych w różnych sądach za zabici ziemianina sp. Lipnickiego. Są to: syn zamordowanego oraz Bułko.

W Sądzie Okręgowym w Wilnie na ławie oskarżonych zasiadł Bułko, młody szlachetnik, który w charakterze powoda cywilnego. Sąd uznał Bułkę winnym i wyznosił wyrok skazujący go na 12 lat więzienia ciężkiego.

Oskarżony apelował, a jednocześnie rodzina jego złożyła urzędowi prokuratorowi dowody, świadczące, że zabójstwo popełnione zostało nie przez zasądzonego, a przez powoda cywilnego — syna zamordowanego. Dowody te wydały się władzom prokuratorskim ważkie, w rezultacie czego młody Lipnicki postawiony został w stan oskarżenia. Sprawa apelacyjna Bułko została odroczone do czasu rozpoznania sprawy Lipnickiego.

Sąd Okręgowy w Nowogródku uznał Lipnickiego winnym obojętności i skazał go na piętnaście lat więzienia ciężkiego. W ten sposób dwie osoby skazane zostały za tę samą zbrodnię, a ponadto rola Lipnickiego zmieniła się zasadniczo, z powodu cywilnego na oskarżonego.

Obecnie sprawy obydwóch skazanych zostały połączone i w dniu 11 bm. rozpoznane będą przez Sąd Apelacyjny.

Jako obrońcy osk. Lipnickiego wystąpią mecenaszi Niedzielski z Warszawy i Andrej z Wilna. Bułko bronić będzie mec. Engel.

Niezwykły oszust aresztowany u „Bachusa”.

Policia śledcza wpadła przed kilkoma dniami na ślad zuchwałej i nie bez dużej dozy sprytu pomyślan — afery. Polegała ona na tem, że znany policji oszust, niejakiś Wacław Downarowicz posługując się sfałszowaną misternie neralną plenipotencją właściciela majątku Małe Możejki (pow. Lidzi) p. Wł. Brochockiego, wyrobił wyłudzić hipotecznym i na mocy tego uzyskał w jednym z banków pożyczkę w sumie 4000 dolarów. Sumę tę otrzymał w oczekach na duże sumy, co nie pozwoliło na natychmiastowe zrealizowanie ich. Bojąc się zwłok, szantażysta usiłował spieniężyć czek na czarnej giełdzie, co zresztą nie udało mu się, a jedynie naprawa dziło na podejrzenie. Policia śledcza wszczęła dochodzenie i mając dowody oszustwa aresztowała Downarowicza. Aresztowanego w barze „Bachus”, gdzie razem z przyjacielem swoim i wspólnikiem Piotrem Bernatowiczem zabawiał się. Czeki znalezione w kieszeni u Bernatowicza. Obaj zostali aresztowani.

Katastrofa autobusowa.

W dniu wczorajszym autobus, kursujący pomiędzy Wilnem a Niemenczynem, (Nr 14271) uległ katastrofie na ulicy Anielskiej, w pobliżu kościoła św. Józefa. Katastrofa wydarzyła się dzięki nieuwadze szofera. Autobus został strzaskany. Dwóch pasażerów zostało rannych. Wznowe pogotowie udzieliło im pierwszej pomocy. Policja aresztowała Aleksandra Saiwanowicza.

Sprzedaż ziół leczniczych Oskara Wojnowskiego

Podaje do wiadomości, że na podstawie zezwoleń Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Departamentu Zdrowia — sprzedaje specjalne mieszaniny ziół (Specyfików):

Specyfik pod nazwą: „Zioła przeciwko wrzodom i nowotworom na kiszkiach.” (Rej. Nr. 1149.)	„CANCEROL”	Specyfik pod nazwą: „Zioła przeciwko chorobom nerki i pęcherza.” (Rej. Nr. 1147.)	„UROBIN”
Specyfik pod nazwą: „Zioła przeciwko wymiotom, oraz atonji kiszki.” (Rej. Nr. 1148.)	„GARA”	Specyfik pod nazwą: „Zioła przeciwko niedomaganiom skrofulicznym.” (Rej. Nr. 1152.)	„TIZAN”
Specyfik pod nazwą: „Zioła przeciwko chorobom płucnym i błędnicy.” (Rej. Nr. 1153.)	„ELMISAN”	Specyfik pod nazwą: „Zioła przeciwko chorobom nerwowym i epilepsji.” (Rej. Nr. 1151.)	„EPILOBIN”
Specyfik pod nazwą: „Zioła przeciwko artretyzmowi, ischiasowi i podagrze.” (Rej. Nr. 1150.)	„ARTROLIN”	Specyfik pod nazwą: „Zioła przeciwko cierpieniom wątrobianym, woreczka żółciowego i kamieni żółciowych.” (Rej. Nr. 1154.)	„GALTOL”

Wyżej wymienione zioła lecznicze są do nabycia:

- 1) we wszystkich aptekach.
- 2) Adres dla zamówień:

OSKAR WOJNOWSKI,

WARSZAWA, ul. Hortensja 3 m. 4.

SZKOŁA FILMOWA

Związku Artystów Sztuki Kinematograficznej w WILNIE.

Zapisy przyjmują się tylko do dnia 10-go października b. r. w godz. 5-8 codziennie w lokalu Szkoły ul. Ostrobramska 27. -8

ZAWIADOMIENIE.

Dzisiaj wieczorem w nowoodrestaurowanym lokalu byłej Restauracji Myśliwskiej przy ul. Mickiewicza 9, nastąpi otwarcie RESTAURACJI ZIEMIAŃSKIEJ

Kwartet muzyczny.

Wykwintna kuchnia pod kierownictwem znanego kuchmistrza.

Z poważaniem ZARZĄD

Lekcji muzyki FORTEPIAN I TEORJA

udziela MICHAŁ JÓZEFOWICZ PROF. KONSERWATORJUM

Informacje od 11-jej 1 i od 4 — 5 pp. 8-to Jakóbska 6. — 1.

zgłasza się pewien z pod ciemnej gwiazdy autor dramaty i powiada: „Panie dyrektorze, mam czego ci potrzebować Mam — w gotowym przekładzie i z prawem wystawienia — sztukę samego Pirandella, nowa, niedługo nigdzie jego sztukę! Pirandello! Dyrektor rzucił się na ręce. Sztuka oczywiście natychmiast idzie na scenę, i oto jest ona.

Prawda, niema co mówić, pirandellował! Niesamowita. Stojąca na głowie. Nawpół realna, nawpół z nieprawdopodobnego zdarzenia. Kpi autor czy o drogę pyta? Jedno z drugiem: gruba mistyfikacja niejakiego Peera Bille'a, któremu się sprzykrzyło być wesolimem cyrkowym, Hokusiem Pokusem... Masz sobie! Wypnęło mi się — i nie wyrąbać siekierą tego, co w gazecie napisane. Niech zostanie. Za to więcej już nic nie powiem — aby nie osłabiać wrażenia tym, co niezawodnie zechcą sami pójść do Lutni.

Zaraz już prolog zdradza zżwale i cięte pióro. Pierwszy akt, wybornie zrobiony, toczy się wartko. Drugi ma chwilkowe rozwlekłości (nie do tego jednak stopnia aby przedstawić, rozpoczyna, ach, mój Boże, o 9-tej nie miało skończyć się punkt o 11-tej). Jedno z drugim rzecz: zabawna, w równej mierze podkpiwająca z „wymierzania sprawiedliwości” po sa-

lach sądowych jak z „kulis” teatralnych.

Wystąpiły też w tej nader pomysłnej premierze niektóre „nowe siły” Teatru Polskiego jak pp. Łodziński w roli dyrektora teatru, Szeleński w odpowiedzialnej głównej roli Peera Bille'a, Lucjan Dytrych w roli prokuratora, Modzelewski jako przyjaciel prezesa sądu. P. Szeleński (który też sztukę bez zarzutu wyreżyserował) gra z werwą, wybijając się najszlachetniejszymi sposobami na pierwszy plan; inni panowie nie mieli sposobności zarysować wyraziściej swego uzdolnienia; prokurator był banalny, a pod względem tego, co zwolemy *vis comica*, mocno szwankujący (p. Malinowski, jako obrońca Van Houten, też łątał humor wyborami przesadnej groteskowości). Wcale ładnym zjawiskiem przeszła przez drugi akt p. Taida Granowska-Wodzicka. Warunki zewnętrzne wyjątkowo pomyślne. Lapidarne „Tak” i „Nie” podstępnie utrzymane były w dobrze obmyślonym tonie. Gra p. Wodzickiej w akcie trzecim nie dała nam jeszcze tyle materiału, abyśmy mogli dziś już sformułować jaką pozytywną opinię o jej talentach. Przyjdzie jeszcze czas na to.

ENG

KRONIKA

WTOREK
9 DZIS
Dyonizję
jutro
Franc. B.

Wschód s. g. 5 m. 49
Zach. s. g. 17 m. 06

Spostrzeżenia meteorologiczne
Zakład Meteorologii U. S. B.
z dnia 8-X 1928 r.

Cisnienie
średnie w m. 762
Temperatura
średnia + 10°C.
Opad za do-
bę w mm. 4
Wiatr
przeważający Południowo-zachodni.

U w a g i: Pochmurno. Deszcz.
Minimum za dobę - 0°C.
Maximum za dobę 13°C.
Tendencja barometryczna: bez zmian.

URZĘDOWA.

Audjencje u p. Wojewody. W dniu wczorajszym złożył wizytę p. Wojewoda p. Henryk de Montfort, dyrektor polsko-francuskiej agencji prasowej, sekretarz Akademii Nauk Moralnych i Politycznych w Paryżu oraz warszawski korespondent Temps'a. Na spotkanie p. Wojewoda Prezesa Czerwonego Krzyża p. Zaborowski, oraz nowomianowanego Prezesa Sądu Apelacyjnego p. Lucjana Bochwa. Tegoż dnia stosownie do nowoustalonego trybu postępowania w sprawach gospodarki leśnej p. Wojewoda rozpatrzył w obecności wice-prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego i Inspektora Ochrony Lasów szereg spraw o wyręb lasu.

Konferencja w Urzędzie Wojewódzkim. W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem p. Wojewody Raczewicza zebranie szefów urzędów niższego i wyższego szczebla w Urzędzie Wojewódzkim. Na porządku dziennym znajdowały się między innymi sprawy gospodarcze w związku z ogólną polityką państwa w tej dziedzinie, sprawy wydatków o województwa wileńskie na uczczeniu 10-letniej odzyskania niepodległości oraz sprawy obchodu 10-letniej niepodległości w Wilnie.

P. Wojewoda podkreślił konieczność aktywności gospodarczej oraz o zamierzeniach rządowych w celu unormowania podaży i cen na rynku aprowizacyjnym, a także o rozmiarach i rodzaju pomocy, którą władze centralne zapewnią Województwu wileńskiemu z uwagi na tegoroczny nieurodzaj. Pomoc ta dotyczy zarówno utworzenia rezerwy zboża jak i specjalnych ułatwień w dziale kredytów rolnych.

P. Wojewoda podkreślił konieczność akcji mającej na celu popieranie przemysłu krajowego przez instytucje gospodarcze, samorządowe i ogół obywateli, jak również konieczność wzmocnienia w szerokich warstwach ludności zaufania do wartości produkcji krajowej.

Następnie omówił p. Wojewoda sprawę wydatków, mającego na celu zobrażenie stanu kulturalnego i gospodarczego na terenie Województwa zwracając się do zebranych z apelem do przygotowania odpowiednich referatów.

Wreszcie w sprawie obchodu święta 11 listopada zebrani zaznajomili się z instrukcją wydaną w tym celu przez władze centralne.

MIĘSKA.

(o) Posiedzenie Rady miejskiej. W czwartek, dnia 11 października odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej.

Na porządku dziennym, m. in. sprawy następujące: 1) wniosek w sprawie przeniesienia kredytów w budżecie 1928 - 29 r., 2)

projekt statutu Banku Komunalnego, 3) sprawa zmiany a) przepisów w przedmiocie kontroli mięsa na stacji weterynaryjnej, b) przepisów w przedmiocie uboju bydła na reżni miejskiej, c) taryfy opłat za oględziny weterynaryjne, 4) sprawa wniosku na zwolnienie z obowiązku podlegania w przedmiocie obniżenia procentów i kar za zwłokę w opłaceniu podatków komunalnych; 5) sprawa wniosku nagłego w przedmiocie udzielenia subwencji jednorazowej szkolnictwu żydowskiemu, b) wniosek utworzenia czasowego targowiska na Zwierzynie, 7) sprawa opodatkowania kina przy Ognisku Kolejowym; 8) wybory nowych członków do komisji rewizyjnej i 9) wybory ławnika na miejsce G. Abramowicza.

Zmian w godzinach zajęć w dniu dzisiejszym nie ma. Dowiadujemy się, że p. m. m. święta z racji 8-jej rocznicy oswoobodzenia Wilna, przypadającego na dzień dzisiejszy, zajęcia we wszystkich urzędach państwowych odbywać się będą normalnie.

Z posiedzenia Zarządu Woj. Kom. Regionalnego. W sobotę o godz. 18, w pałacu odbyło się pod przewodnictwem p. Wojewody Raczewicza posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego Komitetu Regionalnego. Na porządku dziennym znajdowały się sprawy gospodarcze i aprowizacyjne w związku z zamierzeniami Władz oraz bieżące sprawy Komitetu Regionalnego. Przewodniczący sekcji: gospodarczej, rolnej i oświatowej - kulturalnej złożyli sprawozdania z dotychczasowych prac w sekcjach oraz zreferowali zamierzenia na najbliższą przyszłość.

Ze sprawozdań tych wynika, że Sekcja rolno-ogrodnicza szereg wniosków dla Władz w sprawie pomocy związanej z tegorocznym nieurodzajem zwłaszcza z północnych powiatów Wojew. Wileńskiego oraz przystąpiła do opracowania zagadnień i potrzeb rolnictwa na z. wileński. Sekcja gospodarcza przedyskutowała na kilku posiedzeniach zagadnienia ekonomiczne - gospodarcze związane z wytwórczością rolną, oraz omówiła sprawę arterii komunikacyjnych w województwie. Sekcja oświatowa - kulturalna przystąpiła do organizacji podsekcji i w najbliższym czasie wyczerpująco opracuje kwestię oświaty pozaszkolnej.

Po sprawozdaniach przewodniczących i dyskusji Zarząd ustalił plan prac Komitetu na najbliższą przyszłość, poczem omówiono sprawę wydawnictwa, poświęconego Województwu Wileńskiemu w 10 rocznicę niepodległości oraz sprawę organizacji święta państwowego w dniu 11 listopada r. b. Podkreślił należy, iż Zarząd dąży do zainteresowania kwestiami kulturalno - gospodarczymi naszego regionu szerszych sfer społeczeństwa, postanowił organizować publiczne zebrania dyskusyjne z referatami opracowanymi przez poszczególne sekcje Komitetu Regionalnego.

KOMUNIKATY.

Ważne zebranie Związku Literatów. Wznawiając po wakacjach swoją działalność Związek Zawodowy Literatów Polskich w Wilnie zwołuje ważne zebranie swych członków na środę 10 m. godz. 19.30 (w drugim terminie godz. 20), w lokalu Śródmiejskiego w. Anny 4 parter. Na porządku obrad: 1) program zjazdów literatów w Wilnie od 1 do 4 listopada r. b. 2) statut funduszu zapomogowego literatów wileńskich.

Ze względu na pilne i ważne sprawy Zarząd usilnie prosi wszystkich członków o punktualne przybycie.

Wezwwanie do kawalerów krzyża zasługi wojsk Litwy Środkowej. W związku z przypadającą w dniu 9 m. 8-ą rocznicę Wyzwolenia Wilna przez generała Żeligowskiego, upraszamy w myśl ostatniej uchwały Kapituły Krzyża Zasługi Wojsk Litwy Środkowej wszystkich Kawalerów tego orderu o wzięcie udziału w uroczystym nabożeństwie, które odbędzie się tegoż dnia w Katedrze Wileńskiej o godz. 9 m. 30.

Pułk. Sztapu Gener. Powierza. Major Dunin Wasowicz. Major Kirtiklis.

U Techników! Dnia 12 października r. b. w sali Stowarzyszenia Techników (Wileńska 33) o godz. 8 wiecz. p. inżynier Fr. Wojciechowski wyłoży odczyt pod tytułem: „Wnętrze domu i technika na usługach gospodarstwa domowego”.

Wejście dla członków i wprowadzonych gości bezpłatne.

ROŻNE.

Gość z za morza. Dnia rano przybył do Wilna w celu zwiedzania miasta korespondent „Daily Telegraph” p. Woods.

Podziękowanie. Wszystkim krewnym, przyjaciółom, kolegom, kołozankom i znajomym nas obojga, którzy w dniu naszego srebrnego wesela okazali nam tyle serca, składamy szczerze staropolskie „Bóg zapłać!”

Pod kołami pociągu. W nocy na 7 m. w czasie zeskakiwania z pociągu około st. N. Wilejski dostał się pod koła pociągu robotnik kolejowy 40-letni Jan Wołodkiewicz, któremu odcięto prawą nogę.

TEATR I MUZYKA.

Reduta na Pohulance. Wobec ogromnego powodzenia i natarczywych żądań publiczności Teatr Regionalny pozostaje jeszcze przez dzień dzisiejszy dając po raz ostatni „Wesele na Kurpiach”.

Teatr Polski (sala „Lutnia”). Dnia najnowszą komedię duńskich autorów „Hokus-Pokus”, która w dosadny sposób chlaskie satyrą stosunki sądownicze, teatralne i inne. Sztuka odznacza się oryginalnym ujęciem tematu, co pozwoliło jej przejść w tryumfalnym pochodzie przez wszystkie nie małe sceny europejskie i amerykańskie.

„Pieniądz leży na ulicy”. W czwartek raz tylko jeden ukazuje się znakomita i niezmiennie dowcipna komedia „Pieniądz leży na ulicy”.

Komunikat administracji Teatru Polskiego. Z dniem dzisiejszym na przeciąg pewnego okresu ceny miejsc na wszystkich przedstawieniach w Teatrze Polskim są zniżone, tj. obniżająco będzie najtańsze miejsce - 20 gr., najdroższe zaś 2 zł. 50 gr.

„Pan naczelnik, to ja”. Najbliższą sztuką, która wejdzie w pięć na repertuar Teatru Polskiego, będzie zabawna krotkość Wł. Monceja „Pan naczelnik, to ja”.

RADJO.

Wtorek dnia 9 października 1928 r.

11,55-12,05: Transmisja z Warszawy: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie oraz komunikat meteorologiczny. 16,35-16,55: Odczytanie programu dziennego i chwila literacka.

16,55-17,35: Audycja literacka ku uczczeniu 150-tych rocznicy śmierci Kazimierza Pułaskiego. Fragmenty z „Księdza Marka” J. Słowackiego w wyk. Zesp. Dram. Rozg. Wileńskiej. Słowo wstępne wygł. Józef Wierzyński.

17,35-18,00: Transmisja z Poznania. Odczyt.

18,00-18,55: Transmisja z Warszawy: Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra PR. pod dyr. Józefa Ozimskiego, Juliusz Hoffman (tenor) i prof. Ludwik Urstein (akomp.) W programie: Gilson, Leoncavallo i inni.

18,55-19,20: Komunikaty, rozmaitości i muzyka gramofonowa.

19,20-20,00: Transmisja z Teatru Wielkiego w Poznaniu. Opera „Chopin” Orfeusza ze Stanisławem Drabińskim w roli tytułowej.

Po transmisji Opery komunikaty: PAT, policjacy, sportowy i inne.

Do pana D. Fajnsztyjna w Wilnie.

SZANOWNY PANIE!
Kończąc kurs mnemoniki pod Pańskim kierownictwem, uważam za miły obowiązek podziękować serdecznie za cenne wskazówki, których mi Pan udzielił.

Przyszedłem do Pana, nie odznaczając się szczególną siłą pamięci. Wiem, że w latach szkolnych nauczanie się choćby kilku strofki wiersza stanowiło dla mnie poważną trudność. Miałem jako tako rozwiniętą pamięć pojęciową, lecz wyobraźnia i spostrzegawczość zmysłowa były w okropnym zaniedbaniu.

Od pierwszych lekcji aż do końca kursu mnemoniki dał mi cały szereg ogólnie cennych wskazówek co do sposobu zdobywania trwałej wiedzy w najrozmaitszych dziedzinach nauki i życia. To też, im bardziej poznawałem system Pański, tem bardziej się z tego poznania cieszyłem, szczególnie zaś byłem i jestem wdzięczny Panu za to, iż, nie szczędząc swej pracy, zechciał Pan uwzględnić me przyszłe plany naukowe i do nich ćwiczenia dostosować.

Po wyłożeniu pracy przedgłównowej, w ciągu lat ostatnich, znajdując się w stanie wyczerpania nerwowego, będąc przytem obciążony swą zwykłą pracą zawodową, minimalną tylko ilość czasu poświęciłem mogłem ćwiczeniom mnemonicznym. Pracowałem jednak, o ile mogłem, i to, co w ciągu tych paru miesięcy osiągnąłem, uprawnia mnie do takich zamiarów, jak naprzykład nauczanie się na pamięć całego Lukrecjusza „De rerum natura” (około 8000 w.). W porównaniu z tem, co było przedtem, jest to postęp kolosalny.

Sądzę, że, choćkolwiek sumiennie się zastanawiam do wskazówek Pana, odczuję z podobną, jak ja, korzyścią i uznaniem dla systemu Pańskiego. Szczególniejszą wartość ma ten system dla wszystkich, którzy mają do zapamiętania liczby lub daty, np. dla historyków. Oby z usług Pana skorzystał zechciał!

Łączę życzenia pomyślności w pracy dla dobra arystokracji ducha.
Zygmunt Plewakow, nauczyciel gimnazjum.
Wilno, ul. Jakóba Jasińskiego 10 - 22.

AKUMULATORY

anodowe, katodowe, samochodowe i inne. Żywotne, trwałe, efektywne i tanie. Kwas starykowy, części do akumulatorów.

ZADAWANIE I NAPRAWA FACHOWO. TANI. Zakłady Akumulatorowe i Elektro-Techniczne.

Elektro-Technik Michał Girda. Wilno, Szopena 8. (przy dworcu).

MY TYLKO

posiadamy wielki wybór aparatów i sprzętów RADJOWYCH. Niskie ceny. Wygodne spłaty.

„OGNIWO”

Wilno, 5-to Janki 9. Instalacje radiowe szybko i tanio.

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy SALA MIĘSKA ul. Ostrobramska 5.

Kino-Teatr „Helios” Wileńska 38.

Kino-Teatr „Polonia” A. Mickiewicza 22.

Kino „Piccadilly” WIELKA 42.

Kino-Teatr „Wanda” Wileńska 30.

Od dnia 8 do 12 października 1928 r. „Odwieczna walka” gramat w 10 aktach. Sceny dramatyczne będą wyświetlane filmy „Odwieczna walka” rozgrywa się w miejscowości, o których wspomina księgi starego i nowego testamentu. Film został zaszczycony wysokim protektorem Jego Eminencji Kardynała DUBOIS Arceybiskupa Paryża i Jego Eminencji Kardynała PIFFA Arceybiskupa Wiednia. Nad program: „BIAŁY SEN” widoki z natury w 1 akcie. Orkiestra pod dyrykcją p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4-ej. Następnym program: „PAWORITA ROTSZYLD”.

Dziś Arcydzieło, które wstrząsa i wzrusza! Genjalny CONRAD VEJDZT w swej najnowszej i najpotężniejszej potężnej dramacie miłośnicy lektury potępienia, który zmuszony był żyć podwójnym życiem. MASKA CONRADA VEJDZT przechodzi tu wszystkie fazy miłości, rozdziewców, upadków i wzlotów. Seansy o g. 4, 6, 8 i 10.15.

Dziś Epokowy film. W roli głównej ulubienica publiczności Dorothea Gish w obrazie p. t.

„KRÓLEWSKA KOCHANKA” Obraz odświeżający nam zakulisowe intryki kamaryli dworskiej Francji i pokątne grzeszki wyrafinowanej kochanki królewskiej. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

Dziś film, przekraczający najbujniejsze wyobrażenia ludzkie „METROPOLIS” (w 12 akt.) Korona arcydzieł sztuki filmowej, produkcji światowej koncernu „UFA”. Realizował Fryderyk Lang (tworca „Nibelungów”). Główną rolę kobiecą odgrywa najnowszą rewidacją aktorstwa filmowego Brygida Helm. Wykonawcy roli męskiej: Alfred Abel, Rudolf Klein Rogge, Gustav Frolich. Wydane były: Zdjęcia trwały 2 lata, 8 artystów w rolach głównych, 750 w mniejszych, 25,000 statystów, 11,000 statystek, 100 murzynów, 25 Chinczyków. Ogólny koszt wykonania filmu 2,500,000 dolarów. Ceny nie podwyższone.

Dziś Wielka uroczysta premiera W 8-ma rocznicę wyzwolenia Wilna Z krwawych walk o wolność i niepodległość Polski „Mogła Wielebna” Monumentalne arcydzieło w 15 akt. W rol. tytułowych: Maria Malicka, Władysław Walter i Maria Górczyńska. Uwaga! Honorowe bilety i jednorazowe karty wstępu nieważne aż do odwołania. Dyrekcja.

SĄD KONKURSOWY

PIERWSZYCH TARGÓW PÓŁNOCNYCH

I WYSTAW.

ROLNICZO-PRZEMYSŁOWEJ

REGIONALNEJ

WILNO, UL. AD. MICKIEWICZA 24 M. 1

Wilno, dn. 9 września 1928 r.

Do Fabryki WYROBÓW Papierowych

R. W. Hawelka i Syn

w Warszawie

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić, iż Sąd Konkursowy odznaczył firmę WPanów Dyplomem na wielki medal złoty.

Podając powyższe do wiadomości W.P., pozostaje z wysokim poważaniem

Józef Korolec
Prezes Sądu Konkursowego

Fabryka wyrabia papier listowy (papierkę) z marką

Drzewka owocowe

własne szkółki

dostosowane do klimatu i gleby Wileńszczyzny

Poleca

Zakł. ogrod.

W. W. W. W.

Wilno, ul. Sadowa Nr. 8

Cenniki na żądanie wysyłamy bezpłatnie.

0-8L9P

0-8L9P

0-8L9P

0-8L9P

0-8L9P

0-8L9P

0-8L9P

0-8L9P

0-8L9P

0-8L9P

0-8L9P

0-8L9P

0-8L9P

0-8L9P

0-8L9P

0-8L9P

0-8L9P

0-8L9P

0-8L9P

0-8L9P

0-8L9P

0-8L9P

0-8L9P

0-8L9P

0-8L9P

0-8L9P

0-8L9P

0-8L9P

0-8L9P

0-8L9P

0-8L9P

0-8L9P

0-8L9P

0-8L9P

0-8L9P

0-8L9P

0-8L9P

0-8L9P

0-8L9P

0-8L9P

0-8L9P

0-8L9P

0-8L9P

0-8L9P

0-8L9P

0-8L9P

0-8L9P

0-8L9P

0-8L9P

0-8L9P

0-8L9P

0-8L9P

0-8L9P

0-8L9P

0-8L9P

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZE D